MIESIĘCZNIK

ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI Gminy Krzymów

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
WRZESIEŃ 2012 (nr 8/2012)

W NOWY ROK SZKOLNY Z OPTYMIZMEM

Trzeciego września, podobnie jak w całej Polsce, uczniowie z naszej gminy rozpoczęli nowy rok szkolny. Rok niełatwy, ponieważ pierwszy po reorganizacji sieci szkół.

str. 2

ROWERZYSTÓW CAŁA MASA

Prawie tysiąc rowerzystów świętowało w Brzeźnie Europejski Dzień Bez Samochodu.

str. 9

KOBIETY POJECHAŁY NA KONGRES

W Warszawie odbył się IV Kongres Kobiet. Uczestniczyły w nim również panie z gminy Krzymów.

str. 3

SENIORZY SPRAWDZALI SWOJĄ SPRAWNOŚĆ

Osiem drużyn i sporą publiczność zgromadziły na stadionie w Krzymowie Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Oldboyów o puchar starosty konińskiego.

str. 10

ZASŁUŻENI OD POKOLEŃ

Wyroby ich piekarni niemal każdego dnia goszczą na stołach mieszkańców gminy. Oprócz prowadzonej przez ponad czterdzieści lat działalności, państwo Krystyna i Andrzej Tomiccy z Krzymowa zasłużyli się wieloma inicjatywami na rzecz rozwoju swojej małej ojczyzny.

str. 6

CZAS GIGANTÓW

W gminie Krzymów rozpoczęły się wykopki. Jak się okazuje — czasami z niespodziankami.

str. 6

CZAS NOWYCH WYZWAŃ

Nowy rok szkolny, pierwsza po wakacjach sesja Rady Gminy Krzymów oraz lokalne, ostatnie w tym sezonie, plenerowe imprezy. To tylko część tematów, które poruszamy na łamach wrześniowego wydania naszego miesięcznika.

graf. K. Roszkiewicz



ROK PEŁEN WYZWAŃ

Ponad ośmiuset sześćdziesięciu uczniów z gminy Krzymów rozpoczęło nowy rok szkolny. Rok pełen wyzwań, bo pierwszy po reorganizacji sieci szkół.

Przypomnijmy, od września w gminie funkcjonują dwa zespoły szkół w Krzymowie i Brzeźnie, dwie szkoły podstawowe w Szczepidle i Paprotni oraz trzy, niepubliczne, prowadzone przez stowarzyszenia podstawówki w Borowie, Smólniku i Głodnie. Z racji tego, że pisaliśmy już o szkołach niepublicznych, przyjrzymy się nowym warunkom pracy w zespołach szkół

Zespół Szkół w Krzymowie

Placówka od września skupia dwie, dotychczas istniejące szkoły: podstawową i gimnazjum. Nowym dyrektorem została Mirosława Wyrwińska, a jej zastępcą Magdalena Manicka. Zdaniem szefowej zespołu szkół, reorganizacja miała wiele korzyści.



Mirosława Wyrwińska – dyrektor Zespołu Szkół w Krzymowie

— Gdybyśmy nie byli pewni, że takie korzyści będą, to zapewne nie potrafilibyśmy z optymizmem patrzeć w przyszłość. Już dziś wiadomo, że dzięki odpowiedniemu ułożeniu planu udało nam się zrezygnować z jednego dowożenia uczniów do szkoły. Są to wymierne oszczędności. Każde zmiany budzą obawy, ale w tej chwili widzę, że zmiany w gminnej oświacie odnoszą swój skutek. Tak naprawdę nie są to jakieś wielkie „przemeblowania". Stworzyliśmy jeden, wspólny pokój dla nauczycieli podstawówki i gimnazjum, nie zaszły żadne zmiany w ciągach komunikacyjnych. Wraz z nauczycielami doszliśmy do wniosku, że pierwsze półrocze będzie dla nas swojego rodzaju sprawdzianem, który pokaże nam, co należy usprawnić czy zmienić w zakresie organizacji — powiedziała dyrektor Mirosława Wyrwińska.

Jak dodaje, grono pedagogiczne Zespołu Szkół tworzą ludzie doświadczeni, którzy znają tutejsze uwarunkowania, są dobrze zorganizowani, co również ułatwiło przejście przez oświatowe zawirowania. Obyło się natomiast bez redukcji zatrudnienia, zmniejszyła się jedynie liczba stanowisk kierowniczych.

W krzymowskiej placówce powstały dwa oddziały przedszkolne, przyjęto również czterolatków.

fot. K. Kędziora (x4)



Uroczysta inauguracja roku szkolnego w krzymowskiej placówce



W Brzeźnie, w połączonych szkołach, od września naukę pobiera ponad trzystu trzydziestu uczniów

Zespół Szkół w Brzeźnie

Szkoła w Brzeźnie również powstała w wyniku połączenia dwóch placówek, które dotąd mieściły się w odrębnych budynkach. Zespołowi Szkół szefuje Urszula Kucharska, dotychczasowa dyrektor szkoły podstawowej, natomiast jej zastępcą została Bogusława Mitulska, wcześniej dyrektor gimnazjum.

Kadra placówki miała bardzo pracowite wakacje. W pierwszym miesiącu nauczyciele gimnazjum przenieśli swoje pracownie na drugie piętro. W drugim, pracownicy szkoły podstawowej urządzali klasopracownie dla klas 4-6 na pierwszym piętrze, dotychczas zajmowanym przez gimnazjalistów. Klasy 1-3 uczą się natomiast w pałacu. Każda klasa ma swoją salę lekcyjną, a zajęcia w całym Zespole Szkół odbywają się w trybie jednozmianowym.



Dyrektorem Zespołu Szkół w Brzeźnie została Urszula Kucharska

— Po zajęciach obowiązkowych prowadzone są liczne zajęcia dodatkowe. Ten rok szkolny będzie obfitował w zajęcia przygotowane w ramach projektów unijnych — powiedziała dyrektor Urszula Kucharska.

Pierwszy z projektów, to „Akademia Talentów", przeznaczony dla uczniów klas 4-6, realizowany jest we współpracy ze szkołą Leader School. W jego skład wchodzą między innymi zajęcia z informatyki, przyrody, języka angielskiego, języka polskiego, zajęcia teatralne i psychoedukacyjne.

Najmłodsi uczniowie mogą natomiast korzystać z projektu „Indywidualizacja nauczania dla klas 1-3", realizowanego w czterech, publicznych szkołach na terenie gminy. Zakłada on zarówno zajęcia wyrównawcze jak i rozwijające, skierowane do dzieci, u których występują m.in. trudności z czytaniem i pisaniem, ale także dla zdolnych uczniów, którzy mają na przykład predyspozycje matematyczne. Ponadto, przewidziano również zajęcia logopedyczne oraz indywidualne spotkania z psychologiem.

Swoje zajęcia dodatkowe będą mieli również starsi uczniowie. To właśnie im dedykowany jest program „Uniwersytet Gimnazjalisty". W gimnazjum planowana jest też realizacja programu E-Dziennik. Wkrótce rozpoczną się w tej kwestii szkolenia dla nauczycieli.

W tym roku w Zespole Szkół w Brzeźnie uruchomiono aż trzy oddziały zerówkowe. Placówka przystąpiła też do konkursu ogłoszonego przez stowarzyszenie Wielkopolska Wschodnia, w ramach którego w ciągu kilku najbliższych miesięcy powstanie Izba Regionalna. Pomysł jest skierowany nie tylko do uczniów, ale także do mieszkańców Brzeźna i gminy Krzymów oraz turystów, którzy chcieliby dowiedzieć się czegoś więcej na temat historii naszego regionu.

— Staramy się wsłuchiwać w głos lokalnej społeczności, bo wszelkie uwagi są nam bardzo potrzebne. Nie sposób zrobić wszystkiego od razu, jednak staramy się współpracować z uczniami i rodzicami oraz mieszkańcami i lokalnym samorządem, by po zmianach funkcjonować jeszcze lepiej. Wiele rzeczy udało się zrobić bez szkody dla nauczania. Zmiany w oświacie nie były łatwym tematem, dlatego cieszymy się, że udało nam się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Ważne jest, by w każdej sytuacji starać się integrować a nie dzielić. Mam nadzieję, że teraz, po reformie, tak właśnie będzie — dodaje Urszula Kucharska

KK

ASYSTENTKA RATUJE RODZINY

Od połowy lipca przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Krzymowie pracuje asystent rodziny. Utworzenie takiego stanowiska nakazuje obowiązująca od stycznia ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Zadaniem asystenta jest stworzenie takich warunków, by dzieci z dysfunkcyjnych rodzin mogły normalnie egzystować i rozwijać się oraz — co najważniejsze — aby rodzina nie została rozbita przez odebranie rodzicom potomstwa. W gminie Krzymów od dwóch miesięcy tę niełatwą pracę wykonuje Karolina Jankowska.

Podstawą do działania asystenta jest zgoda rodziców, jednak niełatwo ją otrzymać. Na razie taką zgodę wyraziła jedna rodzina z gminy Krzymów. Po jej uzyskaniu podpisywana jest umowa zawierająca zakres zadań mających umożliwić rodzinie powrót do jak najpełniejszej stabilizacji. Dużo czasu trzeba poświęcać dzieciom, przede wszystkim pomagać im w nauce.

— Chociaż pracuję od niedawna, mam już pierwszy sukces. Dziecko, którym się opiekuję zdało egzamin poprawkowy i otrzymało promocję do następnej klasy — mówi Karolina Jankowska.

Asystent wpływa na rodziców, żeby poświęcali więcej czasu swoim dzieciom i wspierali je. Dba również o relacje społeczne rodziny, jest łącznikiem między domem a środowiskiem szkolnym. Czasami skupia się też na pozornie prozaicznych sprawach, takich jak porządek w domu. Dorośli jednak często niechętnie patrzą na osobę z zewnątrz, która wkracza w ich środowisko. Inne podejście wykazują natomiast dzieci.

— Traktują mnie jak dobrą ciocię. Gdy staję w drzwiach, wszystkie biegną do mnie ze szczerym uśmiechem. I to jest dla mnie miłe, że ktoś tę pracę docenia — dodaje Karolina Jankowska.

Asystentem rodziny może zostać osoba z wyższym lub średnim wykształceniem, pod warunkiem ukończenia specjalistycznych kursów. Karolina Jankowska ma wyższe wykształcenie (pracownik socjalny) i ukończone kierunkowe szkolenie. Jeden asystent może objąć swoją opieką maksymalnie dwadzieścia rodzin

mar.

fot. P. Markowski



Karolina Jankowska od lipca tego roku jest asystentem rodziny

KOBIETY POJECHAŁY NA KONGRES

W Warszawie odbył się IV Kongres Kobiet. Uczestniczyły w nim również panie z gminy Krzymów.

W tym roku mottem zgromadzenia było hasło „Kobiety dla Polski - Polska dla Kobiet". Kongresy są organizowane po to, aby panie z całego kraju mogły wymieniać się doświadczeniem, być dla siebie wzorcem i siłą, by razem, skutecznie osiągać założone cele.

— To wydarzenie nie jest związane z jakąkolwiek partią polityczną ani z jakimkolwiek ruchem feministycznym, choć przyjeżdżają na nie kobiety aktywne politycznie, zaglądają też feministki — powiedziała Ewa Jeżak, inicjatorka wyjazdu na kongres grupy z gminy Krzymów. Ponadto w tym roku uczestniczyły w nim panie między innymi z Afganistanu i Arabii Saudyjskiej.

Przygotowane sesje i panele dyskusyjne mają się przyczynić do zmiany stereotypów. Kobiety zastanawiały się skąd pochodzą i dokąd zmierzają (tak nazwana została jedna z sesji), dyskutowały o aktywności, przedsiębiorczości i niezależności. Osobne spotkanie zostało poświęcone miejscom powstawania stereotypów, a według prelegentów tymi miejscami bywają szkoły, kultura masowa, media, reklama i władza. Odrębnym tematem była sprawa przemocy wobec kobiet. Jest to ciągle aktualny problem, dotyczy nie tylko przemocy fizycznej, ale i psychicznej oraz ekonomicznego uzależnienia niepracującej kobiety od mężczyzny. W sumie odbyło się około trzydziestu takich spotkań. Kongres zakończył się przedstawieniem premierowi wypracowanych na nim postulatów. Przede wszystkim były to postulaty społeczne, takie jak tworzenie i finansowanie sieci wiejskich centrów edukacyjno-kulturalnych, instytucjonalnej opieki nad małymi dziećmi oraz promocji równego udziału obojga rodziców w opiece i wychowaniu, ratyfikacja Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej czy liberalizacji ustawy aborcyjnej. Kobiety postulują też o szybkie urzeczywistnienie zapisów konwencji o prawach osób niepełnosprawnych oraz przypisania zasiłku pielęgnacyjnego do osoby niepełnosprawnej, a nie do jej opiekuna.

W sprawach politycznych, dominował postulat szybkiego wprowadzenia parytetu i przemienności płci na listach wyborczych oraz czterdziestoprocentowych kwot w zarządach i radach nadzorczych spółek publicznych, zgodnie z propozycją Komisji Europejskiej.

Ale kongres to nie tylko szkolenia i dyskusje.

— Został też przewidziany czas na rozrywkę. Był pokaz mody, koncert Kayah i kontrowersyjnego Chóru Kobiet — dodaje Ewa Jeżak.

W kongresie uczestniczyło prawie czterdzieści pań z gminy Krzymów. Wyjazd był możliwy dzięki wsparciu Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Edukacji w Brzeźnie, które

fot. archiwum (x3)



Delegacja naszej gminy z dziennikarką Dorotą Warakomską



Panie chętnie brały udział w szkoleniach i panelach tematycznych



Podsumowanie kongresu odbyło się w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki

GDY NIE GASZĄ POŻARÓW GRAJĄ W PIŁKĘ

Drużyna OSP Paprotnia wygrała pierwszy turniej w piłce nożnej o puchar komendanta gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych gminy Krzymów.

Pomysł na zorganizowania takiej imprezy dla druhów z Ochotniczych Straży Pożarnych powstał w ubiegłym roku. Wtedy jednak nie udało się go zrealizować. Specyfiką turnieju jest to, że w drużynach nie mogą występować strażacy zrzeszeni w klubach piłkarskich.

—*Nie chciałem, żeby zrobiła się z tego rywalizacja zawodowców. Przede wszystkim miało to być spotkanie amatorów dobrej zabawy* — powiedział Julian Tomicki, komendant gminny OSP, pomysłodawca turnieju.

Do rywalizacji stanęło pięć drużyn strażackich z Brzeźna, Głodna, Kałku, Krzymowa i Paprotni. Reprezentanci z Kałku, aby dostosować się do regulaminu, musieli zrezygnować z zawodników grających w klubach sportowych. Spowodowało to tak duże osłabienie zespołu, że ostatecznie, po rozegraniu jednego meczu w awaryjnym składzie, postanowili się wycofać z rywalizacji.

Pierwsze miejsce z kompletem punktów, siedmioma strzelonymi bramkami i jedną straconą zajęła drużyna z Paprotni.

— *Druhowie z Paprotni grali drużynowo, jeżeli była taka potrzeba, to atakowali całym zespołem, ale potrafili też zespołowo wracać na pozycje obronne. I to, obok dobrej techniki, było kluczem do wygrania turnieju* — powiedział Artur Młodziniak, koordynator sportowy turnieju.

fot. P. Markowski (x2)



Najlepsi okazali się druhowie OSP Paprotnia



Zwycięzcy otrzymali puchar z rąk komendanta gminnego OSP i przewodniczącej rady gminy

Na kolektywność, nie tylko przejawiającą się w grze w piłkę, zwrócił też uwagę kapitan drużyny z Paprotni, Łukasz Karczewski. Jego zdaniem to właśnie integracja utorowała drogę do sukcesu.

— *W tym składzie gramy już od dłuższego czasu, razem starujemy w zawodach, również w remizie razem pracujemy. Po prostu jesteśmy zgraną paczką* — twierdzi Karczewski.

Na drugim miejscu znalazła się reprezentacja z Brzeźna, na trzecim Krzymów, czwarte miejsce zajęła drużyna OSP Głodno, a piąte OSP Kałek. W kadrze z Brzeźna znalazła się jedyna kobieta na turnieju, druhna Karolina Olejniczak.

— *W piłkę gram często, ale tylko rekreacyjnie. W reprezentacji występuję nie po raz pierwszy, znam chłopaków, więc sobie poradzę* – mówiła Karolina przed meczami.

Puchar wręczyli zwycięskiej drużynie: Danuta Mazur, przewodnicząca rady gminy i Julian Tomicki, komendant gminny OSP. Turniej został rozegrany na boisku Orlik w Brzeźnie. Mecze sędziowali: Artur Młodziniak i Zbigniew Biernacki.

Po turnieju piłkarze i goście spotkali się na ognisku przed Gminnym Ośrodkiem Kultury mar.

KOŁO Z OSOBOWOŚCIĄ

Marianna Bąkowska została nową przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich w Brzeźnie. Wybory odbyły się przy okazji ósmej rocznicy powstania organizacji.



Zespół Brzeźnianki uświetnia swoimi występami lokalne imprezy

Jednak historia koła gospodyń w Brzeźnie jest nieco dłuższa. Powstało długo przed 2004 rokiem, ale w pewnym momencie jego działalność została na dłuższy czas zawieszona.

— *Panie trochę się postarzały i nie miały już siły na aktywność, a nie było młodszych osób, które wtedy chciałyby się w taką działalność zaangażować* — wspomina Marianna Bąkowska, przewodnicząca KGW w Brzeźnie.

Pomysł na reaktywowanie koła podsunęła pani Helena Staszak. Pierwsze zebranie, na którym wybrano zarząd i komisję rewizyjną odbyło się 15 września 2004 roku. Uczestniczyło w nim piętnaście pań, które początkowo spotykały się w pomieszczeniach należących do gimnazjum lub szkoły podstawowej. Obecnie mają siedzibę w Gminnym Ośrodku Kultury. Również z inicjatywy pani Staszak powstał zespół Brzeźnianki. Impulsem do jego założenia były dożynki w 2004 roku, na które panie z Brzeźna przygotowały występ wokalny. Rok później zespół otrzymał wsparcie finansowe od gminy, dzięki któremu zostały kupione jednolite stroje ludowe.

Ośmioletnia historia koła gospodyń w Brzeźnie to nie tylko zebrania, ale i uczestnictwo w wielu przeglądach, festynach oraz wspieranie wszelkich miejscowych inicjatyw. Koło utrzymuje się tylko ze składek członkowskich. Raz w roku otrzymuje dotację od gminy, jednak jest ona przeznaczona tylko na działanie zespołu Brzeźnianki.

— *Do niedawna na festynach wystawiałyśmy swój bufet, w tym roku już nie możemy tego robić bez kasy fiskalnej, poza tym nie mamy osobowości prawnej, więc nawet gdybyśmy taką kasę kupiły i tak nie mogłybyśmy prowadzić sprzedaży* — dodaje Marianna Bąkowska.

Nowa przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Brzeźnie zamierza przekształcić je w stowarzyszenie. Otworzy to przed nim nowe możliwości.

— *Wtedy będziemy mieć osobowość prawną, będziemy też mogły się starać o dofinansowanie z funduszy unijnych* — mówi Marianna Bąkowska.

fot. archiwum (x2)



Panie z Koła Gospodyń spotykają się między innymi na organizowanych warsztatach

W tej sprawie odbyły się już pierwsze rozmowy i w ocenie przewodniczącej tworzy się dobra atmosfera dla planowanych zmian. A przekształcenie Koła Gospodyń Wiejskich w Brzeźnie w stowarzyszenie, jest dla Marianny Bąkowskiej priorytetem mar.

ZABRAKŁO SZCZĘŚCIA PODCZAS LOSOWANIA

Ignacew zajął dziesiąte miejsce w finale III Wielkopolskich Zmagań Sołectw.

Finał został rozegrany w drugą niedzielę września w Wilczynie. Na szesnaście sołeckich reprezentacji z Wielkopolski, do ostatniego etapu rywalizacji stanęło piętnaście. Eliminacje odbywały się w duchu Euro 2012, finał natomiast zdominowały konkurencje sprawnościowe z wielkopolskim akcentem (przewożenie taczkami pyr). Główną nagrodą był czek na pięć tysięcy złotych, ale przygotowane zostały również nagrody dodatkowe w formie zaproszeń do Europarlamentu dla kapitanów sześciu najlepszych drużyn. Zmagania odbywały się równolegle z dożynkami gminnymi. Imprezy nie przeszkadzały sobie, lecz były komplementarne.

— *Dożynki są formą podziękowania za plony, natomiast nasze wydarzenie to rozrywka dla tych, którzy w większości przypadków pracują w sektorze rolnym. Dlatego nasza impreza doskonale się wkomponowuje w dożynki* — uważa Łukasz Kubicki, prowadzący zmagania sołectw.

Gminę Krzymów reprezentowała drużyna z Ignacewa. Jej członkowie przyjechali na finał w dobrych nastrojach.

— *Czujemy się dobrze, będziemy rywalizować ze wszystkimi drużynami i chcemy, żeby gmina Krzymów wypadła jak najlepiej* — mówiła przed rozpoczęciem turnieju Dorota Ignaczak, sołtys Ignacewa.

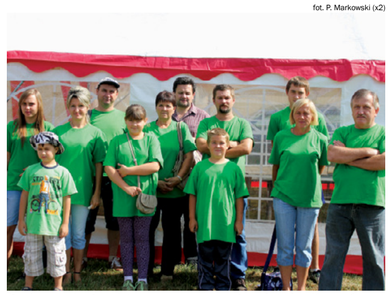
Jednak dobre samopoczucie to nie wszystko. Czasami przydaje się też odrobina szczęścia, a tego chyba zabrakło reprezentacji naszej gminy. Podczas losowania kolejności, Ignacewowi przypadł numer jeden.

— *Pierwszy zawsze ma najgorzej. Staje się materiałem instruktażowym, pokazującym jaką techniką najlepiej walczyć w danej konkurencji. My tych technik musieliśmy szukać podczas wykonywania czynności konkursowych i czasami traciliśmy na tym. Tym bardziej, że w odróżnieniu od eliminacji gminnych, na finale drużyny nie wiedziały jakie będą zadania* — powiedziała Dorota Ignaczak.

fot. P. Markowski (x2)



Jedną z konkurencji było wożenie pyr na taczkach



Drużyna sołectwa Ignacew — reprezentanci gminy Krzymów na finale III Wielkopolskich Zmagań Sołectw

Ostatecznie sołectwo Ignacew znalazło się na dziesiątym miejscu, co jest bardzo dobrym rezultatem, choć nie premiowanym nagrodami. Drużynę tworzyli: Dorota Ignaczak — kapitan oraz Alina Wróbel, Andżelika Ignaczak, Tadeusz Ignaczak, Arkadiusz Ignaczak i Paweł Adamczewski mar.

PROMUJĄ GMINĘ ŚPIEWAJĄCO

Wokalistki i wokaliści z Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie reprezentowali naszą gminę w Kłodawie na przeglądzie TURISA.

TURISA to akronim powstały z tytułu projektu „Turystyczne Uroki Regionu Inspiracją Społecznej Aktywności", realizowanego przez cztery Lokalne Grupy Działania: Solna Dolina, Wielkopolska Wschodnia, Solidarni w Partnerstwie oraz Między Ludźmi i Jeziorami. Projekt ma pokazać potencjał turystyczny i kulturalny gmin z poszczególnych grup działania. Gmina Krzymów tym razem pochwaliła się dziećmi uzdolnionymi wokalnie. Na scenie Gminnego Ośrodka Kultury w Kłodawie wystąpili Julka Wesołowska, Kinga Łopata, Julka Kotwas, Magda Sowińska, Kuba Staszak, Natalia Sypniewska i Jasiu Walczak.

— *Jesteśmy bardzo dumni z możliwości wystąpienia poza gminą Krzymów i zaprezentowania naszych możliwości. Z całą pewnością jest to forma docenienia naszej wspólnej pracy* — powiedziała Mirosława Urbańska, instruktorka śpiewu w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie.

Sekcja wokalna Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie istnieje od października ubiegłego roku. Czyli niemal tak długo jak dom kultury. Sekcję prowadzi Mirosława Urbańska. Przez prawie rok działania, w zajęciach wokalnych brało udział piętnaścioro młodych wokalistek i wokalistów. Obecnie jest ich jedenaścioro. Efekty pracy nad doskonaleniem umiejętności wokalnych szybko zostały dostrzeżone przez organizatorów wydarzeń kulturalnych w gminie Krzymów. Podopieczni Mirosławy Urbańskiej uświetniali swoimi występami tegoroczny finał WOŚP, uroczyste otwarcie Centrum Sportów Ekstremalnych w Paprotni, dożynki gminne, festyny i koncerty charytatywne mar.

fot. P. Markowski



Młodzi wokaliści wystąpili na scenie Gminnego Ośrodka Kultury w Kłodawie

POZBYLIŚMY SIĘ NIEBEZPIECZNYCH ODPADÓW

Poraz drugi w tym roku przeprowadzona została zbiórka elektrośmieci w gminie Krzymów.

W lutym zebrano pięć ton zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, w sierpniowej akcji udało się zgromadzić ponad trzy i pół tony elektroodpadów. Tym razem mieszkańcy oddawali głównie komputery, lodówki oraz lampy i świetlówki. Akcję po raz czwarty zorganizowała firma „Elektrorecykling" z Nowego Tomyśla we współpracy z gminą Krzymów. Mieszkańcy w wyznaczonych punktach zostawiali zużyty sprzęt, który zostanie przekazany do odzysku i utylizacji.

— *Gdyby ten sprzęt trafił do lasów lub na pola, mógłby stanowić poważne zagrożenie ekologiczne. Znajdują się w nim różnego rodzaju szkodliwe związki chemiczne, głównie metale ciężkie mogące przedostać się do wód gruntowych stwarzając zagrożenie dla zdrowia* — powiedział Krzysztof Moralewski, inspektor Urzędu Gminy w Krzymowie.

Gmina Krzymów dwa razy w roku organizuje takie zbiórki. Oddawanie elektrośmieci jest bezpłatne, najbliższa akcja zostanie przeprowadzona na początku przyszłego roku mar.

CZAS GIGANTÓW

W gminie Krzymów rozpoczęły się wykopki. Jak się okazuje — czasami z niespodziankami.

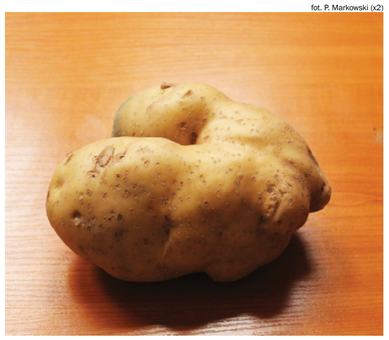
Do naszej redakcji przyszedł pan Krzysztof Skąpski z Brzeźna, aby pokazać nam niezwykłego ziemniaka. Jest on imponujących rozmiarów i nie mniej imponującej wagi. Otóż ziemniak waży blisko półtora kilograma! Państwo Skąpscy od wielu lat uprawiają różne gatunki ziemniaków. Olbrzym pochodzi z odmiany średnio-wczesnej, jednak takie okazy nie zdarzają się często. Tym bardziej, że ziemie w gminie Krzymów nie są najwyższej klasy. Krzysztof Skąpski uważa, że aby mogła urosnąć tak duża bulwa, musi zaistnieć kilka czynników.

— To zależy od tego, jaki jest rok przestępny, zależy też od opadów deszczu, odmiany ziemniaka i jakości gleby —mówi Krzysztof Skąpski i dodaje, że na polu rodziców dorasta jeszcze jeden gigant, ale nie jest to ziemniak.

— Obiecuję, że pokażę go „Wiadomościom Gminy Krzymów" i gwarantuję, że zaskoczenie będzie równie duże, co przy ziemniaku — śmieje się Krzysztof Skąpski.

fot. P. Markowski (x2)





Tak wielkie okazy to prawdziwa rzadkość

Tymczasem tego lata nie tylko na polach uprawnych trafiały się wyjątkowe okazy. Pod koniec lipca w naszych lasach miał miejsce krótki wysyp grzybów. W okolicach Złotej Góry wyrosło wówczas dużo prawdziwków. 27 lipca, pan Józef Ziarniak z Brzeźna znalazł w tym miejscu dwa ponadkilogramowe prawdziwki, co również przedstawiamy na zdjęciu. mar.

ZASŁUŻENI OD POKOLEŃ

Wyroby ich piekarni niemal każdego dnia goszczą na stołach mieszkańców gminy. Oprócz prowadzonej przez ponad czterdzieści lat działalności, państwo Krystyna i Andrzej Tomiccy z Krzymowa zasłużyli się wieloma inicjatywami na rzecz rozwoju swojej małej ojczyzny.

Historia działalności rodziny Tomickich na terenie Krzymowa sięga roku 1934, kiedy to stryj pana Andrzeja, Wojciech otworzył pierwszą w gminie piekarnię. Wraz z wybuchem wojny, jako podoficer został wcielony do wojska. Wówczas zakład przejął jego brat, najpierw wspierając w jego prowadzeniu żonę Wojciecha Tomickiego, aby w 1945 roku przejąć piekarnię na własność. Po powrocie z wojny Wojciech wraz z małżonką przeprowadzają się do Domaszkowa, gdzie otwierają nową działalność. W 1971 roku Andrzej Tomicki przejął krzymowską piekarnię od swojego ojca po jego przejściu na emeryturę.

W ciągu czterdziestu lat pracy, państwo Krystyna i Andrzej Tomiccy rozbudowali i unowocześnili swoją piekarnię, choć – jak dodają – pieczywo wyrabiane jest według starej receptury, która jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. W czerwcu 2012 roku zakład przejął syn państwa Tomickich, Julian.

Okazją do przypomnienia zasług rodu Tomickich była ostatnia sesja Rady Gminy Krzymów, podczas której włodarze podziękowali im za lata pracy dla dobra lokalnej społeczności. Jak podkreślano, ta ponad czterdziestoletnia historia to nie tylko prowadzenie piekarni, ale także ogromna praca społeczna.

— Chcemy w imieniu mieszkańców gminy Krzymów wyrazić nasze uznanie dla państwa Tomickich i pokazać, że pamiętamy o nich nie tylko wtedy, gdy czegoś potrzebujemy. Są oni dla nas bardzo ważni, bo tworzyli sporą część historii naszej gminy. Pan Andrzej piastował szereg funkcji w naszym środowisku. Był między innymi przewodniczącym Rady Gminy, prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie, przyczynił się do rozwoju tej miejscowości, będąc między innymi pomysłodawcą budowy stadionu. Dzięki panu Andrzejowi tutejsza jednostka OSP była w regionie jednostką znaczącą. Chcemy się uczyć od takich ludzi, po zwyczajnie ich podziwiamy za zaangażowanie i wielkie serca — powiedziała Danuta Mazur, przewodnicząca Rady Gminy Krzymów.

Dla Krystyny i Andrzeja Tomickich, po wielu latach pracy, przyszedł czas odpoczynku od obowiązków zawodowych. Jak sami podkreślają, mają już swoich następców, a teraz przyszedł czas realizacji marzeń i prywatnych planów, których wcześniej nie udało się zrealizować.

— W tym roku spełniliśmy jedno z naszych marzeń, długo planowaną wycieczkę do Paryża. Niedawno odwiedziła nas córka, która na co dzień mieszka w Stanach Zjednoczonych. Staramy się też spotykać z rodziną, znajomymi. Byliśmy w ostatnim czasie także nad morzem i w górach. Jednak cały czas wspieramy naszych synów w ich działalności — mówią Krystyna i Andrzej Tomiccy.

Podczas uroczystości, która odbyła się 20 września w Urzędzie Gminy w Krzymowie, państwo Tomiccy otrzymali z rąk Wójta Gminy Krzymów oraz przewodniczącej Rady Gminy pamiątkowe rzeźby autorstwa Henryka Jankowskiego, przedstawiające piekarza i piekarzową. Nie zabrakło także kwiatów, oklasków, podziękowań i życzeń, które w imieniu mieszkańców składali samorządowcy, radni oraz obecni na uroczystości dyrektorzy szkół.

— Najważniejsze, by dopisywało nam zdrowie. Wtedy będzie także radość życia i zapał do dalszej pracy — mówił z uśmiechem Andrzej Tomicki. KK

fot. K. Kędziora (x3)



Władze gminy podziękowały za pracę na rzecz lokalnej społeczności



Państwo Tomiccy otrzymali pamiątkowe statuetki



Podczas uroczystości nie zabrakło podziękowań i życzeń

Z PAPROTNI DO BERLINA

Uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Paprotni wzięli udział w jednodniowej wycieczce integracyjnej do Berlina.

Podobne wyjazdy od kilkunastu lat organizują wspólnie WTZ w Paprotni i warsztat działający przy Fundacji Mielnica.

— Nie zawsze są to wyjazdy zagraniczne. W ubiegłym roku wybraliśmy się na dwudniową wycieczkę do Warszawy i Żelazowej Woli. W czasie takich wypraw poznajemy się i mamy możliwość porozmawiania o wspólnych problemach oraz próbujemy je wspólnie rozwiązywać — powiedział Dariusz Urbański, kierownik WTZ w Paprotni.

Nasi turyści w stolicy Niemiec zobaczyli między innymi Aleksanderplatz, Babelplatz z katedrą św. Jadwigi, symbol Berlina – Bramę Branderburską, Reichstag i miejsce przebiegu muru berlińskiego.

— Bardzo mi się podobał Berlin, ale nie chciałabym tam mieszkać. Dla mnie to za duże i za głośne miasto — powiedziała Halina Ptak, podopieczna WTZ w Paprotni. Podobnie myślą też pozostali uczestnicy wycieczki: Krzysztof Kałkowski, któremu bardzo podobały się berlińskie bryczki i fontanny, Roman Góralczyk i Marcin Oblizajek, który z wyprawy najbardziej zapamiętał fragment muru berlińskiego. Wszyscy są zgodni co do tego, że takie miasta jak Berlin można odwiedzać turystycznie, ale mieszkanie w nich nie musi być już taką przyjemnością. Lepiej mieszkać w spokojniejszym miejscu. Ale stolica Niemiec — co warto podkreślić — to jednocześnie miasto bardzo przyjazne osobom niepełnosprawnym.

— Bariery architektoniczne są tam całkowicie usunięte. Krawężniki, podjazdy zostały przystosowane do potrzeb niepełnosprawnych. Nie spotkaliśmy ani jednego miejsca, w którym nie można było przejechać wózkiem czy podjechać. Bardzo fajnie to wygląda — powiedział Dariusz Urbański, kierownik WTZ w Paprotni.

Wycieczka została zorganizowana 6 września. Nie wszyscy podopieczni WTZ-u wzięli w niej udział. Pojechali na nią ci, którzy tego chcieli i czuli, że są w stanie podjąć takie wyzwanie. W tym roku z warsztatu w Paprotni w wycieczce wzięła udział dwudziestotrzyosobowa grupa, w tym opiekunowie osób niepełnosprawnych. mar.

fot. archiwum



Uczestnicy wycieczki na tle Bramy Brandenburskiej



DZIENNIKARZE NA DYŻURZE

Drodzy Czytelnicy, Mieszkańcy gminy Krzymów! Chcemy być bliżej Waszych spraw, problemów, radości i sukcesów. Chcemy być bliżej Was! Dlatego w każdą środę będziecie mogli się z nami spotkać w Urzędzie Gminy w Krzymowie, by powiedzieć nam to, co Was trapi i cieszy, niepokoi i to, z czego czujecie się dumni. Po prostu o wszystkim, co jest dla Was ważne. Zapraszamy od 25 lipca, w każdą środę, w godzinach 13.00 – 15.00 do Urzędu Gminy w Krzymowie.

REKLAMA

WBK

NOWOOTWARTA AGENCJA BANKOWA
BZ WBK KONIN
ZAPRASZA!

U NAS DOKONASZ WSZELKICH WPŁAT (OPŁATA JEDYNE 1,99 ZŁ!)

WPŁATA NA KONCIE ODBIORCY TEGO SAMEGO DNIA!

BRZEŹNO, UL. GŁÓWNA 26 (DAWNA REMIZA)
TEL. 63 241 46 34
CZYNNE: PN-PT OD 9:00 DO 15:00

PORANEK Z PISARZEM

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Paprotni spotkali się z Pawłem Beręsewiczem, autorem opowiadań, powieści i wierszy dla dzieci.

fot. K. Kędziora



Paweł Beręsewicz chętnie odpowiadał na pytania dzieci ze szkoły w Paprotni

Paweł Beręsewicz jest także tłumaczem i leksykografem. Ukończył anglistykę na Uniwersytecie Warszawskim i przez dłuższy czas uczył języka angielskiego w warszawskim liceum im. Reytana. Spotkanie odbyło się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Paprotni i miało charakter interaktywnej zabawy. Pisarz i dzieci próbowali odpowiedzieć na pytanie, czy łatwiej jest tłumaczyć tekst z języka obcego na ojczysty, czy odwrotnie. Dzieci miały za zadanie przetłumaczyć wierszyki najpierw z języka grześkowego (jednego z bohaterów powieści o rodzinie Ciumków, któremu czasami głoski „t" zamieniają się miejscami z głoskami „k") na „nasz" i później odwrotnie: z „naszego" języka na grześkowy. Po ćwiczeniu zdania były podzielone. Dzieci uważały, że łatwiej jest tłumaczyć na język obcy, gość miał natomiast zupełnie inne zdanie na ten temat.

Inną formą spotkania była zabawa w salon literacki. Pisarz zapraszał do siebie uczniów, z którymi przy filiżance wyimaginowanej herbaty rozmawiał o książkach.

— *Żeby rozmawiać o literaturze trzeba pić z filiżanki kawę albo herbatę, założyć nogę na nogę i robić mądre miny* — żartował Paweł Beręsewicz.

Z „salonowych" rozmów dzieci dowiedziały się, dlaczego autorzy nie zdradzają zakończeń swoich książek, co sprawiło, że Paweł Beręsewicz został pisarzem (pisze dzięki swoim dzieciom, które są jednocześnie pierwszymi „testerami" jego literatury) oraz skąd się wziął pomysł na nazwisko dla opisywanej w jego książkach rodziny.

— *Każda rodzina w książce jakieś nazwisko musi mieć. Chciałem, żeby nazwisko było po pierwsze śmieszne, po drugie sympatyczne, po trzecie nieprawdziwe. Wymyśliłem Ciumków. Wydawało mi się to śmieszne i sympatyczne. Następnie otworzyłem warszawską książkę telefoniczną i sprawdziłem, czy żadnych Ciumków w Warszawie nie ma. Okazało się, że ani jednego, uznałem więc, że tak już zostanie* — mówił Paweł Beręsewicz.

Wśród najbardziej oryginalnych pytań, jakie na spotkaniach autorskich zadały dzieci, było pytanie o to, czy pisarzom burczy w brzuchu.

— *Stało się ono tytułem książki, w której wierszem odpowiadam na mniej lub bardziej dziwne pytania* — dodaje Paweł Beręsewicz.

Spotkanie w Paprotni trwało godzinę. Zorganizowała je Gminna Biblioteka Publiczna w Krzymowie we współpracy z biblioteką w Starym Mieście.

— *W tym roku kalendarzowym było to już ostatnie takie wydarzenie. W ciągu kilku lat przygotowaliśmy sześć tego typu spotkań. W przyszłym roku na pewno będą kolejne* — powiedziała Agata Kordylewska, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzymowie.

Na koniec dzieci mogły kupić książki i zdobyć autograf pisarza. Chętnych nie brakowało mar.

SIŁA LOKALNYCH GRUP DZIAŁANIA

Jeszcze w tym roku w gminie Krzymów stanie multimedialna tablica informacyjna, promująca walory turystyczne gminy i regionu.

Tablica zostanie zakupiona za pieniądze unijne w ramach projektu TURISA (Turystyczne Uroki Regionu Inspiracją Społecznej Aktywności). Celem ogólnym projektu, który realizują cztery Lokalne Grupy Działania jest promocja i wzrost atrakcyjności regionów partnerskich w oparciu o miejscowe zasoby turystyczne i kulturalne.

— *Tablica multimedialna zawiśnie w reprezentacyjnym miejscu gminy, czyli takim, które gwarantuje duży przepływ przechodniów i turystów, aby te osoby mogły zapoznać się z atrakcjami gminy i całego regionu. Na tablicy będą wyświetlane prezentacje pokazujące atrakcje turystyczne* — powiedział Marcin Kaliszak z biura stowarzyszenia Wielkopolska Wschodnia.

Multimedialne nośniki mają być zakupione do końca września. Później zostanie wybrana najlepsza prezentacja multimedialna, która zostanie wgrana do pamięci gabloty i miejsce, w którym będzie eksponowana. Ale nie tylko tablice mają promować gminę i region. Według zapowiedzi Marcina Kaliszaka, wydrukowany zostanie też album przedstawiający najpiękniejsze zakątki gmin wchodzących w skład realizujących projekt grup działania. Albumy będą prezentowane na targach turystycznych, część z nich trafi do Lokalnej Organizacji Turystycznej „Marina" w Koninie, część będzie przekazywana w formie upominków dla ważnych osobistości odwiedzających nasz region. Wsparciem dla projektu TURISA będzie również strona internetowa.

— *Zostaną na niej zawarte informacje o atrakcjach turystycznych regionu, baza noclegowa, gastronomiczna i rozrywkowa. Strona w założeniu ma być internetowym przewodnikiem po obszarach czterech Lokalnych Grup Działania, mającym ułatwić potencjalnemu turyście poruszanie się po naszych terenach* — dodaje Marcin Kaliszak.

Strona jest już osadzona w sieci, jednak na jej oficjalną prezentację trzeba jeszcze zaczekać. Aktualnie kompletowane są informacje, które zostaną na niej opublikowane.

W kwietniu tego roku stowarzyszenia: „Solna Dolina" z siedzibą w Kłodawie, „Solidarni w Partnerstwie" ze Starego Miasta, „Wielkopolska Wschodnia" z siedzibą w Kramsku i „Między Ludźmi i Jeziorami" z Kazimierza Biskupiego rozpoczęły realizację projektu współpracy pod nazwą „Turystyczne Uroki Regionu Inspiracją Społecznej Aktywności" o akronimie TURISA. Tworzenie partnerskich powiązań pomiędzy Lokalnymi Grupami Działania jest sposobem na przekazywanie dobrych praktyk, rozpowszechnianie innowacji i wyciąganie wniosków z doświadczeń w lokalnym rozwoju obszarów wiejskich. To także szansa na stworzenie nowego, kompleksowego i urozmaiconego produktu turystycznego. Budżet projektu współpracy wynosi 252,502 zł i jest całkowicie finansowany ze środków pochodzących z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 mar.

wejdź na www.krzymow.pl!

Słuchaj wywiadów w formie audio
oglądaj galerię zdjęć z gminnych wydarzeń
czytaj „Wiadomości Gminy Krzymów" online
słuchaj Ale!RADIA



ROWERZYSTÓW CAŁA MASA

Prawie tysiąc rowerzystów świętowało w Brzeźnie Europejski Dzień Bez Samochodu.

fot. K. Kędziora (x5)



Pamiątkowe zdjęcie uczestników imprezy

Przypadający 22 września dzień bez samochodu jest częścią międzynarodowej kampanii ekologicznej i jednocześnie uwieńczeniem Tygodnia Zrównoważonego Transportu. Tego dnia w wielu miastach zamykane są dla ruchu samochodowego ich centra, w niektórych miastach można jeździć bezpłatnie komunikacją miejską. Kampania ma na celu pokazanie, że życie w wielkich miastach bez samochodu jest możliwe. Co więcej, ma wpłynąć na polepszenie jakości życia bez hałasu i spalin.

W Koninie od pięciu lat dzień bez samochodu świętowany jest przez organizowanie rajdu, tak zwanej Konińskiej Masy Rowerzystów (wcześniej Konińskiej Masy Krytycznej). Cykliści ruszają w drogę z Placu Wolności w Koninie, za każdym razem półmetek wyprawy przypada w którejś z podkonińskich miejscowości. W tym roku organizatorzy rajdu wybrali Brzeźno, którego mieszkańcy wsparli liczebnie koninian, dołączając do nich na swoich rowerach. W Brzeźnie, na placu przed pałacem, rowerzyści najpierw się posilili, później brali udział w festynie integracyjnym, podczas którego stanęli do wspólnego zdjęcia, zaprezentowały się uzdolnione artystycznie dzieci z Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie i miejscowego Zespołu Szkół, zorganizowanych zostało też wiele konkursów. Gościem honorowym rajdu był prezydent Konina Józef Nowicki, i to on nieoczekiwanie został laureatem jednego z konkursów. Jury wybrało go na mistera rajdu. Miss wyprawy została natomiast siedmioletnia Klaudia Opszalska. Diadem przekazała jej ubiegłoroczna miss, nauczycielka Joanna Kucal. W konkursie wiedzy o gminie Krzymów bezkonkurencyjny okazał się Stefan Dobrecki. Bezkonkurencyjny, gdyż był jedyną osobą, która zgłosiła się do tej zabawy. Najciekawszym pojazdem niesilnikowym został trzykołowy rower Jasia Pilarskiego.

— *Jest to rower, którym mogą poruszać się osoby niepełnosprawne, a takie na naszym rajdzie również były. Pojazd jest przystosowany do jazdy po drogach. Ma z tyłu i z przodu światła elektryczne oraz odblaskowe i dzwonek. Dlatego komisja wyłoniła ten rower, jako zwycięzcę konkursu* — mówił Piotr Korytkowski, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Drogowego w Koninie.

Najstarszy uczestnik rajdu urodził się w 1933 roku. To pan Jan Zalas, który wybrał się na rajd rowerowy po raz pierwszy, ale obiecywał, że nie zakończy na nim kariery cyklisty. Najmłodszą uczestniczką masy rowerzystów została – uznana początkowo za najstarszą – Julia Misura. Konkurencje sprawnościowe przygotowali nauczyciele wychowania fizycznego Zespołu Szkół w Brzeźnie. W turnieju na najwolniejszą jazdę rowerem zwyciężył Cezary Czarny, a w sztafecie Karolina Olejniczak z Brzeźna.

— *Chcemy pokazać, w jaki sposób można spędzać wolny czas, a przy okazji włączyć się w obchody Europejskiego Dnia Bez Samochodu* — powiedziała Urszula Maciaszek ze Stowarzyszenia Aktywności Lokalnej „Młodzi-Aktywni" w Koninie.

Z Brzeźna uczestnicy rajdu, w akompaniamencie odgłosów zbliżającej się burzy, wyruszyli w drogę powrotną do Konina.



W rajdzie wzięło udział blisko tysiąc rowerzystów



Podczas części artystycznej zaprezentowali się m.in. uczniowie Zespołu Szkół w Brzeźnie



Klaudia Opszalska z Brzeźna została tegoroczną Miss Rajdu



Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali m.in. strażacy z gminnych jednostek OSP

Rajd zorganizowali Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej „Młodzi-Aktywni", Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Koninie, Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 9 w Koninie oraz Komenda Miejska Policji w Koninie. Partnerami rajdu były gmina Krzymów, Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, Zespół Szkół w Brzeźnie, OSP Brzeźno i OSP Krzymów.

Honorowym patronatem imprezę objął prezydent Konina, starosta powiatu oraz przewodniczący rady miasta Konina mar.

REKLAMA



SKŁAD OPAŁOWY „U JARKA"

Oferuje:
węgiel – kostka, orzech, groszek, eko-groszek (polski i rosyjski)
miał – wysoko oraz niskokaloryczny
brykiet – rekord (niemiecki)
pelet – nowość do pieców z podajnikiem ślimakowym lub tłokowym

TRANSPORT NA TERENIE GMINY KRZYMÓW GRATIS!
Prowadzimy sprzedaż ratalną.
Jarosław Czerniejewski, Brzeźno, ul. Miodowa 19
tel. 63 241 42 44, 501 120 082
ZAPRASZAMY!

SENIORZY SPRAWDZALI SWOJĄ SPRAWNOŚĆ

Osiem drużyn i sporą publiczność zgromadziły na stadionie w Krzymowie Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Oldboyów o puchar starosty konińskiego.

Strażacy-seniorzy wzięli udział w dwóch konkurencjach. Pierwszą z nich była sztafeta pożarnicza, rozgrywana w formule siedem razy piętnaście, a nie — jak ma to najczęściej miejsce — pięćdziesiąt metrów. Elementami składowymi sztafety były między innymi przecięcie kawałka drewna piłką ręczną, przeniesienie dwóch wiaderek z wodą, odłączenie instalacji elektrycznej. Drugą konkurencją, której musieli sprostać oldboye były ćwiczenia bojowe. W tym przypadku druhowie ćwiczyli na archaicznym sprzęcie, czyli używali pompy napędzanej siłą ludzkich mięśni, musieli zbudować linię gaśniczą, uruchomić ją i napełnić wodą pięciolitrowy pojemnik oraz przewrócić pachołki siłą strumienia wody.



Imprezę rozpoczął przemarsz uczestników na stadion w Krzymowie

— Do regulaminu wprowadziliśmy zapis o dodatkowych punktach dla starszych druhów, aby mieli równe szanse z młodszymi. Im starsza drużyna, tym więcej otrzymuje punktów preferencyjnych — powiedział Julian Tomicki, komendant gminny Ochotniczych Straży Pożarnych.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna z Patrzykowa w gminie Kramsk, drugie miejsce zdobyli gospodarze, czyli seniorzy z OSP Krzymów a na trzecim znalazła się jednostka OSP Kazimierz Biskupi. W drużynie gospodarzy z powodzeniem wystąpił proboszcz parafii w Krzymowie, ksiądz Ireneusz Mrowicki, kapelan powiatowy Ochotniczych Straży Pożarnych. Ze strażakami jest związany od trzynastu lat.

fot. K. Kędziora (x4)



Seniorzy musieli wykazać się m.in. w sztafecie

— Któregoś dnia druhowie strażacy z powiatu przyszli do mnie z pytaniem, czy nie zostałbym ich kapelanem. Wiedzieli, że trochę się tym interesuję i dlatego pojawili się z taką prośbą. A ja odpowiedziałem na nią pozytywnie — wspomina proboszcz z Krzymowa.

Poza rywalizacją o puchar starosty, przygotowana została jeszcze jedna konkurencja. Były nią ćwiczenia z musztry. Drużyny walczyły o puchar prezesa zarządu Oddziału Powiatowego OSP, Andrzeja Piaskowskiego.

— Jeszcze kilka lat temu była to oficjalna konkurencja na tego typu zawodach. Później została zniesiona, my jednak chcemy do niej wracać. Seniorom było łatwiej brać w niej udział niż młodym strażakom, ponieważ starsi pamiętają jeszcze zasadniczą służbę wojskową, podczas której musztra była jednym z jej elementów — mówi Julian Tomicki.

Jednak nie wszystkie drużyny zgłosiły się do tej konkurencji. Swoją sprawność we wspomnianej kategorii pokazały cztery. Pierwsze miejsce zajęli seniorzy z OSP Paprotnia.

— Organizujemy zawody dla seniorów po to, by pokazali młodym, że nie tylko oni potrafią prawidłowo wykonywać różne rzeczy. Zresztą seniorzy, jeśli spełniają podstawowe warunki zapisane w ustawie o ochronie przeciwpożarowej, cały czas biorą udział w akcjach gaśniczych, nie ustępując w niczym młodym druhom. Z analizy danych dla powiatu konińskiego wynika, że około czterdziestu procent strażaków w wieku od czterdziestu do sześćdziesięciu pięciu lat, nadal bierze udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych — powiedział Waldemar Kurzawa, wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Koninie.

Po zakończeniu turnieju strażacy mogli posilić się grochówką, kiełbasą z grilla i przede wszystkim znaleźć czas na koleżeńskie rozmowy mar.



Drużynę z Krzymowa zasilił miejscowy proboszcz, ks. Ireneusz Mrowicki



Niedzielne zmagania zgromadziły sporą publiczność

PIERWSZA SESJA PO WAKACJACH

Zmiany w budżecie i nowe przedszkole unijne w gminie Krzymów były jednymi z głównych tematów osiemnastej sesji rady gminy.

Wcześniej komisja samorządowa przedstawiła informację o przygotowaniu placówek do nowego roku szkolnego.

Radni zatwierdzili projekt pod nazwą „Kraina Zabaw". Jest to projekt unijny, na podstawie którego od 1 października bieżącego roku do 30 września 2014 roku, w Szczepidle będzie działać przedszkole. Już teraz wiadomo, że zapisanych jest już dwadzieścioro ośmioro dzieci z gminy Krzymów. Samorząd będzie partycypował finansowo w projekcie na poziomie piętnastu procent jego wartości. Kraina Zabaw stanie się drugim przedszkolem w gminie prowadzonym na podstawie projektu unijnego. Otwarte w tym roku przedszkole Mali Odkrywcy przeżywa problemy związane między innymi z nierzetelnym prowadzeniem dokumentacji przez beneficjenta, firmę STER z Kun. W chwili oddawania gazety do druku nie znaliśmy jeszcze oficjalnej decyzji Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu, który koordynuje realizację projektu. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że decyzja będzie jednak negatywna, co oznacza zakończenie realizacji projektu.

Na sesji przyjęte zostały zmiany w budżecie.

— Jeśli do budżetu wpływają jakieś pieniądze czy dotacje, trzeba je przyjąć i zapisać w uchwale budżetowej. Po wprowadzeniu zmian dochód zmieni się o 788 tysięcy złotych — powiedziała Danuta Mazur, przewodnicząca rady gminy.

Pieniądze te pochodzą między innymi z mandatów, refundacji funduszu sołeckiego i realizowanych projektów unijnych. Zostaną przeznaczone między innymi na remonty dróg, organizację Izby Pamięci w Brzeźnie i na wykup gruntów pod nowe drogi. Zaplanowano też remont drogi do Zalesia.

— Do końca grudnia przekażemy 292 tysiące złotych stowarzyszeniom prowadzącym szkoły podstawowe i oddziały przedszkolne w Smólniku, Borowie i Głodnie. Są to subwencje przekazywane gminie przez ministerstwo — dodaje Danuta Mazur.

Zmienią się stawki procentowe i warunki udzielania bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości. Radni uchwalili, że jeśli ktoś chciałby przejść z prawa wieczystego do prawa własności, to będzie mógł liczyć na pięćdziesięcioprocentową bonifikatę od opłaty. Natomiast w przypadku rozłożenia tej opłaty na raty, bonifikata będzie wynosić tylko dwadzieścia procent.

Zmiany w przychodach budżetu obejmują zmniejszenie planowanego kredytu o 310 tysięcy złotych oraz zwiększenie wolnych środków o 18,878 złotych mar.

REKLAMA



CZARNI BRZEŹNO W RÓŻOWYCH OKULARACH

Po pechowym rozpoczęciu sezonu, z meczu na mecz Czarni Brzeźno udowadniają, że są dobrą drużyną, mającą realne szanse na zdobycie najwyższego miejsca w tabeli.

Po przegranym meczu z Basztą Przedecz, Czarni z niepewnością jechali na spotkanie z teoretycznie silniejszym rywalem — Wartą Rumin. Mecz pokazał jednak, że strach ma wielkie oczy, natomiast była A-klasowa drużyna nie jest niedoścignionym przeciwnikiem. Przełożyło się to na wynik. Mecz zakończył się remisem 2:2, jednak pierwsza połowa nie napawała optymizmem. Do przerwy dominowała Warta Rumin prowadząc z Czarnymi 1:0. Za to w drugiej połowie było już znacznie lepiej i spotkanie zakończyło się remisem 2:2.

— Ten remis odbieram jako porażkę, ponieważ mieliśmy mnóstwo sytuacji strzeleckich, których nie wykorzystaliśmy — powiedział Zbigniew Biernacki, trener Czarnych Brzeźno.

Późniejsze mecze, można powiedzieć, toczyły się pod dyktando drużyny z Brzeźna. W trzeciej kolejce, na własnym boisku Czarni pokonali Mirka Adamów 4:0. Tydzień później, w podobnym stylu rozgromili SRW Łuczywno 5:1. W ostatnim, wyjazdowym meczu, Czarni pokonali Spartę Barłogi 3:2. Mecz był nasycony emocjami. Do przerwy brzeźnianie prowadzili 0:1, w drugiej połowie Sparta najpierw wyrównała, by po chwili podnieść wynik na 2:1. Czarnym udało się przeprowadzić serię skutecznych akcji, które sprawiły, że mecz zakończył się wynikiem dającym drużynie z Brzeźna trzy punkty.

— Ciekawe jest to, że każdy mecz w tym sezonie gramy w innym składzie. Jest tylko pięciu lub sześciu zawodników, którzy występują w każdym spotkaniu. Cieszy mnie to, że mam zmienników i że potrafią grać tak dobrze, jak zawodnicy z pierwszego składu — mówi Zbigniew Biernacki.

Czarni Brzeźno ewoluują w drużynę grającą inteligentną piłkę. Szczególnie widać to na tle reprezentacji grających futbol siłowy, chwilami brutalny. Owa zmiana stylu jest wymuszona szczególnymi okolicznościami.

— Po prostu nie mamy w składzie typowych napastników, więc musimy grać ze środka pola, długo wyprowadzamy akcje, a bramki strzelają nie napastnicy, lecz pomocnicy. Dzięki temu mecz gra cała drużyna, stwarzamy dużo sytuacji bramkowych, a nasze akcje podobają się publiczności. Nie gramy już futbolu chaotycznego — dodał Zbigniew Biernacki.

fot. P. Kędziora (x2)





Ostatnie mecze pokazały, że Czarni Brzeźno mają szansę na wysokie miejsce w tabeli

Ostatnie zwycięstwa mają dobry wpływ na atmosferę w zespole.

— W drużynie panuje optymizm. Mimo tego, że pojawili się nowi zawodnicy jesteśmy zgranym zespołem, który chce walczyć o A klasę i mam nadzieję, że w takich humorach, jakie mamy teraz, będziemy w czerwcu świętować zwycięstwo w lidze — powiedział Michał Olaszewski, kapitan Czarnych Brzeźno.

Drużyna z Brzeźna, po ostatnim meczu awansowała na trzecie miejsce w tabeli mar.

WARTA BEZ KOMPLEKSÓW

Można przypuszczać, że okres niepewnej gry w nowym składzie Warta Krzymów ma już za sobą. Chociaż na drodze do coraz wyższego miejsca w tabeli wystąpiło jedno, trudne do racjonalnego wytłumaczenia zjawisko.

Zacznijmy jednak od piątej kolejki konińskiej klasy okręgowej. Warta zagrała w niej z Polaninem Strzałkowo i dosłownie zasypała tę drużynę bramkami. Polanin przegrał spotkanie 1:5. Warta okazała się też hegemonem w meczu szóstej kolejki. Na wyjazdowym spotkaniu, pokonała ZKS Zagórów 0:4. I wydawać się mogło, że w najbliższym czasie nic nie będzie w stanie zatrzymać piłkarzy z Krzymowa w tym tryumfalnym marszu. Jednak w życiu zdarzają się zjawiska trudne do wytłumaczenia i takie przytrafiło się krzymowianom 12 września. Wówczas została rozegrana zaległa, czwarta kolejka. Warta Krzymów była gościem jednej z najsłabszych drużyn w konińskiej klasie okręgowej, zajmującej przedostatnie miejsce w tabeli, drużyny Błękitni Helenów. I wbrew wszelkim logicznym analizom, przegrała ten mecz 1:0. Dekoncentracja? Lekceważenie przeciwnika? Nagły spadek formy? Trudno było zrozumieć jak można nie wykorzystać przynajmniej kilku „pewnych" sytuacji strzeleckich.

— Zdarzają się takie mecze, że piłka nie może znaleźć drogi do bramki przeciwnika. Nie wiem dlaczego tak się stało. Być może jakieś magiczne moce z pobliskiego Lichenia nie chciały dopuścić do tego, by Błękitni Helenów przegrali — żartuje Sylwin Donart, trener Warty Krzymów.

Na szczęście był to wypadek przy pracy, bo już trzy dni później, w siódmej kolejce Warta pokazała, że jest w formie strzeleckiej i w meczu wyjazdowym pokonała drużynę Wicher Dobra 1:4. Jednak dotychczas najbardziej emocjonującym meczem było w tym sezonie spotkanie z liderem tabeli – Hetmanem Orchowo. I w tym meczu Warta Krzymów pokazała, że potrafi grać bez kompleksów. Technicznie była drużyną ciekawszą od lidera. Mecz zakończył się remisem 1:1.

— Z powodzeniem mogliśmy wygrać to spotkanie. Byliśmy lepszą drużyną, co podkreślali również rywale. Niestety, zawiodła nas skuteczność — tłumaczy Sylwin Donart.

Ale należy podkreślić nie tylko dobrą grę piłkarzy. Do Orchowa kibice mogli pojechać autokarem wynajętym przez klub. Na miejscu, w strefach kibiców boiska w Orchowie, wytworzyła się niezwykła atmosfera. Niezwykła, bo nie było w niej ani odrobiny nienawiści, nawet niechęci do drużyny rywala. Na trybunach, mimo szalejącej przez pewien czas burzy, przenikały się prawdziwie przyjacielskie fluidy. Zjawisko niezapomniane…

Warta Krzymów zajmuje w tabeli czwarte miejsce z dorobkiem czternastu i stratą do lidera sześciu punktów mar.

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK GMINY KRZYMÓW
ISSN 2084-9273
WIADOMOŚCI Gminy Krzymów
WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, ul. Główna 70A, 62-513 Krzymów, tel. 601 633 843
Miesięcznik wpisany jest do rejestru Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Koninie.
NAKŁAD: 1600 egz.
REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Kędziora. Redaguje zespół. **SKŁAD I GRAFIKA:** Katarzyna Roszkiewicz
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich adiustacji i skracania.

LEKARZ RADZI

JESIENIĄ UWAŻAJMY NA GRYPĘ

Wczesna jesień, to najlepszy moment na podjęcie decyzji czy zaszczepić się przeciwko grypie, czy nie.



GRYPA W SKRÓCIE

Grypa jest chorobą wywoływaną przez wirusy. Każdego roku występuje u ponad dziesięciu procent populacji na kuli ziemskiej. Można się nią zarazić od chorego człowieka. Wirus przenoszony jest w powietrzu, w drobnych kropelkach wydzieliny z dróg oddechowych, które wdychamy przebywając blisko chorego. Przenoszony jest też na skórze rąk, którymi dotykamy chorego, bądź skażone przez niego przedmioty (klamki, meble). Ze skóry rąk wirus dostaje się do naszych dróg oddechowych podczas jedzenia lub dotykania ust, nosa, oczu. Chory zakaża osoby z otoczenia już kilka dni przed pojawieniem się objawów a także pięć-siedem dni po ich wystąpieniu. Objawy grypy pojawiają się nagle, w ciągu kilku godzin i to na ich podstawie lekarz ustala rozpoznanie. Charakterystyczne jest duże nasilenie objawów ogólnych, takich jak wysoka gorączka, spadek apetytu, bóle głowy, mięśni i stawów, uczucie rozbicia, osłabienie przy niewielkim nasileniu symptomów miejscowych jak katar czy ból gardła. Często występuje i długo utrzymuje się suchy i męczący kaszel, który u młodszych dzieci może przybierać postać pseudokrupu (napady „szczekającego" kaszlu z towarzyszącą im dusznością wdechową). W dwudziestu-trzydziestu procent przypadków mogą pojawiać się wymioty i biegunka. Objawy ustępują po około tygodniu. Podczas klasycznego przebiegu grypy wystarczy leczenie objawowe, czyli środki przeciwbólowe, przeciwgorączkowe, przeciwkaszlowe. Wskazane jest obfite nawadnianie.

KTO JEST SZCZEGÓLNIE ZAGROŻONY?

Choć grypa może pojawić się w każdym wieku, to jednak ryzyko powikłań, hospitalizacji a nawet zgonu uzależnione jest zarówno od stanu zdrowia chorego jak i od jego wieku. Trwałymi konsekwencjami grypy są zagrożone przede wszystkim osoby z przewlekłymi chorobami układów krążenia, oddechowego, cukrzycą, otyłością, z niewydolnością nerek, wątroby i anemią. Ponadto osoby z upośledzoną odpornością, osoby po pięćdziesiątym roku życia, dzieci do czwartego-piątego roku życia. Powikłania grypy powodowane są przez sam wirus lub wynikają z zakażenia bakteryjnego: najczęściej jest to zapalenie oskrzeli i płuc, rzadziej zapalenie zatok, ucha środkowego, mięśnia sercowego lub zapalenie w obrębie układu nerwowego. Na grypę można chorować wielokrotnie w ciągu całego życia, ponieważ odporność po przechorowaniu nie jest długoletnia, a wirus ulega częstym zmianom genetycznym (mutacjom), przez co za każdym razem organizm musi się od nowa uczyć, jak go pokonać.

JAK SIĘ BRONIĆ?

Istnieją specjalne leki przeciwko wirusowi grypy: Oseltamivir i Zanamivir, które można zastosować po kontakcie z chorym na grypę, najpóźniej w ciągu 48 godzin od pojawienia się pierwszych objawów. Jednak stosowanie ich zarezerwowane jest głównie dla osób starszych, z osłabioną odpornością albo cierpiących na choroby przewlekłe. Obecnie najskuteczniejszą metodą uniknięcia zachorowania na grypę jest zastosowanie szczepionki, która co roku dostosowywana jest do nowych podtypów wirusa. Szczepionkę podaje się każdego roku od września do początku listopada, czyli przed sezonem grypy, który w Polsce od wielu lat przypada na okres od grudnia do marca. Po podaniu szczepionki układ immunologiczny organizmu wytwarza własną obronę przeciwko chorobie, czyli przeciwciała. Swoista odporność rozwija się w ciągu dwóch-trzech tygodni po podaniu szczepionki i utrzymuje się od sześciu do dwunastu miesięcy. Szczepienie stosuje się w celu zapobiegania grypie i jej powikłaniom, szczególnie u osób, u których występuje zwiększone ryzyko zachorowania ze względu na wiek, wykonywany zawód (pracownicy ochrony zdrowia, nauczyciele, handlowcy i pozostali, których praca wymaga bliskiego kontaktu z ludźmi), u kobiet w drugim i trzecim trymestrze ciąży, u osób o zwiększonym ryzyku powikłań pogrypowych (przewlekłe choroby, obniżona odporność) oraz u ich rodzin i opiekunów. Zaszczepić może się też każda zdrowa osoba, wyrażająca taką chęć. Jedynym przeciwskazaniem do podania szczepionki jest nadwrażliwość na któryś ze składników preparatu, alergia na białko jajka kurzego. Szczepienie należy też przełożyć u osób z ostrym zakażeniem i gorączką. Skuteczność szczepień ocenia się na siedemdziesiąt do dziewięćdziesięciu procent, dlatego podanie szczepionki nie zwalnia nas od przestrzegania podstawowych zasad higieny. Istnieją proste metody, stosowane jako profilaktyka różnych zakażeń: higiena rąk, niedotykanie twarzy nie umytymi rękoma, unikanie dużych skupisk ludzi, izolowanie chorych. Najlepszym sposobem zapobiegania grypie jest jednak profilaktyczne szczepienie ochronne, dlatego gorąco do niego zachęcam.

lek. med. Magdalena Kucharska
specjalista chorób wewnętrznych

REKLAMA

SŁUCHAJ NA
www.krzymow.pl

Ale! RADIO

Internetowe Radio Gminy Krzymów

NASZE SPRAWY
rozmowy z mieszkańcami i samorządowcami
od poniedziałku do piątku, godz.
10:00, 12:00, 14:00, 16:00, 18:00, 20:00 i 21:00

TO BYŁ TYDZIEŃ
podsumowanie wydarzeń w gminie i regionie
sobota, godz. 14:00 i 19:00
niedziela, godz. 13:00

PEŁNA KULTURA
środa, godz. 19:00

MÓWIMY O TOBIE
GRAMY DLA CIEBIE !